



Sygn. akt II CSK 8/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości S. Spółki z ograniczoną odpowiedzialności w C. w upadłości likwidacyjnej przeciwko M. J.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 7 lutego 2019 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 6 lipca 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Powódka S. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w C. wniosła o zasądzenie od M. J. kwoty 560.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, jako odszkodowania za szkodę wyrządzoną powódce w związku z tym, że pozwany - działając w jej imieniu lecz z naruszeniem umowy spółki - poręczył do

kwoty 560.000 zł za zobowiązania kredytowe żony ówczesnego jedyne go wspólnika powódki i przez to spowodował szkodę w jej majątku.

Pozwany M. J. wniósł o oddalenie powództwa. Kwestionował swą odpowiedzialność co do zasady i wysokość ewentualnej szkody powoda.

Wyrokiem z 31 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w P. zasądził od pozwanego na rzecz powódki 560.000 zł z ustawowymi odsetkami od 22 grudnia 2012 r., a w pozostałej części oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka produkuje rury preizolowane dla ciepłownictwa. W zakresie jej bieżącej działalności nie mieszczą się usługi finansowe, w tym udzielanie poręczeń. W okresie od 23 lutego 2010 r. do 22 listopada 2010 r. jedynym wspólnikiem powódki był A. K., który zbył swoje udziały na rzecz N. sp. z o.o. oraz E. sp. z o.o., obecnych wspólników powódki.

Od czasu zarejestrowania powódki pozwany był jedynym członkiem jej zarządu uprawnionym do jednoosobowej reprezentacji. 22 listopada 2010 r. drugim członkiem zarządu powódki został D. M., a pozwany został wykreślony z rejestru jako członek zarządu powódki z dniem 4 maja 2011 r. Od tego czasu do chwili obecnej jedynym członkiem zarządu powódki jest D. M.

Od czasu rejestracji powódki została powołana jej rada nadzorcza, w której skład do 22 lutego 2011 r. wchodził A. K. i P. B. Do 24 sierpnia 2007 r. członkami rady nadzorczej byli też H. S. i E. B., od 24 sierpnia 2007 r. do 22 listopada 2010 r. K. T. i P. T., a od 22 listopada 2010 r. do 22 lutego 2011 r. A. W. i M. R. Obecnie powódka nie ma rady nadzorczej.

Zgodnie z umową spółki do zakresu działania rady nadzorczej oprócz spraw określonych w ustawie należy też zatwierdzenie uchwały zarządu dotyczącej zaciągnięcia zobowiązania lub rozporządzenia majątkiem spółki o wartości przekraczającej 500.000 zł w przypadkach wykraczających poza jej bieżącą działalność gospodarczą. „Zaciągnięcie lub przyjęcie zobowiązań majątkowych ponad 10% całkowitego zapotrzebowania wymienionego w § 7 umowy spółki”, czyli na kwotę stanowiącą równowartość 22.200.000 koron duńskich, wymagało uzyskania zgody jej udziałowców.

26 kwietnia 2010 r. pozwany w imieniu powódki poręczył do kwoty 560.000 zł wobec (...) Banku Spółdzielczego w P. za zobowiązanie M. K. z umowy pożyczki zawartej przez nią 12 sierpnia 2008 r. oraz poddał powódkę egzekucji tego zobowiązania na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego do wysokości tej kwoty. Oświadczył zarazem, że wie, iż wysokość zobowiązań pożyczkobiorcy wynosi na dzień udzielenia poręczenia 4.283.920,67 zł oraz odsetki i należności uboczne, a zobowiązania te powinny zostać spłacone do 12 sierpnia 2028 r. Pozwany nie uzyskał na rzecz powódki żadnego wynagrodzenia lub zabezpieczenia w związku z tą czynnością. M. K. była żoną A. K. jedyne go wówczas współnika powódki. A. K. oświadczył pozwanemu, że podjął uchwałę o wyrażeniu zgody na udzielenie poręczenia. Treść tej uchwały nie została stwierdzona w formie pisemnej. Rada nadzorcza powódki nie podjęła uchwały w przedmiocie wyrażenia zgody na udzielenie tego poręczenia.

26 kwietnia 2010 r. pozwany w imieniu powódki poręczył wobec (...) Banku Spółdzielczego za kilka jeszcze innych zobowiązań z pożyczek i kredytów udzielonych A. K. oraz członkom jego rodziny. Łączna kwota zobowiązań z tytułu poręczeń, które zaciągnął wynosiła 3.435.000 zł (ponad 10% kapitału zakładowego powoda).

Pozwany wiedział, że M. K. nie wywiązuje się regularnie z poręczonego zobowiązania. Ostatecznie bank wypowiedział jej umowę pożyczki i 1 marca 2012 r. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny także przeciwko powódce z ograniczeniem jej odpowiedzialności do kwoty 560.000 zł, zaopatrzonej klauzulą wykonalności 6 kwietnia 2012 r. Od sierpnia 2012 r. na podstawie tego tytułu wykonawczego przeciwko powódce toczyło się postępowanie egzekucyjne. Komornik zajął jej rachunki bankowe oraz wierzytelności, co znacznie utrudniło jej prowadzenie działalności gospodarczej. Na dzień 10 października 2012 r. do wyegzekwowania pozostała kwota 318.992,33 zł. Postępowanie egzekucyjne zostało zawieszono w trybie zabezpieczenia z uwagi na wytoczenie przez powódkę powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności.

W dokumentacji powódki brak było informacji o zobowiązaniach wynikających z poręczeń udzielonych 26 kwietnia 2010 r. i podjętych na tę

okoliczność uchwałach jej organów. Nowy zarząd dowiedział się o nich z wezwania do zapłaty. Powódka nie była gotowa do wykonania tych zobowiązań.

Zobowiązania M. K. wobec banku przed udzieleniem poręczenia za nie przez powódkę były zabezpieczone hipoteką na nieruchomości w P. przy Al. M. Udział we własności tej nieruchomości został później nabyty przez powódkę wraz z obciążeniem hipotecznym. Hipoteki zostały wykreślone dopiero na podstawie oświadczenia banku z 8 czerwca 2011 r.

Gdy A. K. był jej jedynym współnikiem, powódka była dłużniczką A. na kwotę przekraczającą 5.000.000 zł oraz wierzycielką P. P. sp. z o.o., w której udziałowcem był A. K. na kwotę ponad 5.275.695,03 zł. 19 sierpnia 2010 r. doszło do umowy między powódką reprezentowaną przez pozwanego i A. K. oraz P. sp. z o.o., za którą działał A. K.. A. K. zobowiązał się spłacić na rzecz A. dług powódki, a w zamian powódka zwolniła P. P. sp. z o.o. ze zobowiązania wobec siebie. Wierzyciel powódki A. nie uczestniczył w tej umowie.

W ocenie Sądu Okręgowego umowa z 19 sierpnia 2010 r. nazwana „umową przejęcia długu” prowadziła jedynie do przystąpienia A. K. do długu powódki wobec A., a nie zwolniła powódki z tego długu, gdyż w umowie tej nie uczestniczył jej wierzyciel i brak jest podstaw do przyjęcia, że wyraził na nią zgodę (art. 519 § 1 i 2 pkt 1 i 2 k.c.). Umową tą dłużnik powódki P. P. sp. z o.o. został zwolniony z zobowiązania w wysokości 532.023,92 zł. Brak jest dowodów, że A. K. rzeczywiście spłacił wierzyciela powódki i w ten sposób powódka została zwolniona z długu. Wobec jednoczesnego umorzenia wierzytelności powódki do P. P. sp. z o.o., brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa była zawierana w związku z poręczeniem udzielonym 26 kwietnia 2010 r. za zobowiązanie M. K.

Zdaniem Sądu Okręgowego powódka wykazała zasadność roszczenia wywodzonego z art. 293 § 1 i 2 k.s.h. Sąd Okręgowy przytoczył art. 15 § 1 k.s.h. oraz art. 17 § 1-3 k.s.h., z których wynika sankcja nieważności dla czynności spółki dokonanych bez wymaganej ustawą zgody jej organów oraz stwierdził, że czynność prawna dokonana bez zgody właściwego organu spółki, wymaganej wyłącznie przez umowę spółki albo statut jest ważna, jednakże nie wyklucza to odpowiedzialności członków zarządu wobec spółki z tytułu naruszenia umowy

spółki. Pozwany wbrew umowie spółki nie uzyskał zgody rady nadzorczej na poręczenie przez powódkę za zobowiązanie M. K., co było wyrazem rażącego niedbalstwa w prowadzeniu spraw spółki. Jeżeli nawet pozwany działał faktycznie na polecenie i według planu przygotowanego przez jedynego wspólnika, to chociażby dla zabezpieczenia własnych interesów powinien i mógł zadbać o sporządzenie dokumentacji podjętych czynności, a mianowicie podjęcie uchwały przez zarząd o udzieleniu poręczenia i przedstawienie jej do zatwierdzenia radzie nadzorczej. Dopiero po dopełnieniu tych czynności mógł przystąpić do udzielenia poręczenia. Jednocześnie powinien uzyskać dla powódki odpowiednie zabezpieczenie majątkowe, wynagrodzenie za tę czynność lub co najmniej zadbać o zabezpieczenie odpowiednich funduszy rezerwowych na wypadek konieczności spłaty poręczonej pożyczki. Nie pozostawiając w spółce żadnej dokumentacji na temat poręczenia i nie zabezpieczając środków finansowych na wywiązanie się z zobowiązania spowodował, że powódka została zaskoczona działaniami wierzyciela prowadzącego egzekucję. Pozwany ponosi więc winę za szkodę powódki na skutek wyegzekwowania do niej na rzecz (...) Banku Spółdzielczego należności z tytułu pożyczki udzielonej M. K., za której spłatę powódka poręczyła.

Udzielenie poręczenia za M. K. nie wymagało natomiast przewidzianej umową uchwały zgromadzenia wspólników, gdyż czynności tej nie należy oceniać łącznie z innymi poręczeniami udzielonymi tego samego dnia za inne zobowiązania A. K. i członków jego rodziny. Każde z poręczeń stanowiło oddzielną czynność prawną, dotyczyły one różnych zobowiązań i osób. Z okoliczności sprawy wynika przy tym, że zgromadzenie wspólników, które składało się wówczas z A. K. wyraziło zgodę na udzielenie poręczeń. Czynność ta została bowiem dokonana z jego inicjatywy.

Szkodę powódki Sąd Okręgowy określił stosownie do kwoty zobowiązania, na które opiewał wystawiony przeciwko niej tytuł wykonawczy.

W częściowym uwzględnieniu apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego z 31 lipca 2013 r., wyrokiem z 6 lipca 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił ten wyrok i kwotę zasądzoną na rzecz powódki obniżył do 279.428,42 zł z

ustawowymi odsetkami od 22 grudnia 2012 r., a w pozostałej części oddalił powództwo i apelację.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że postanowieniem z 21 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w P. ogłosił upadłość powódki obejmującą likwidację jej majątku. Następnie postanowieniem z 29 maja 2015 r. Sąd Rejonowy w P. zmienił sposób prowadzenia postępowania upadłościowego powódki z likwidacyjnego na układowy, odwołał syndyka S. Ś., pozostawił upadłej sprawowanie zarządu nad majątkiem i powołał nadzorcę sądowego w osobie W. S. Postanowieniem z 21 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w P. uchylił postanowienie z 29 maja 2015 r. w wyniku czego, postanowieniem z 27 kwietnia 2016 r. odwołał dotychczasowego nadzorcę sądowego i powołał syndyka W. S., który podtrzymał powództwo w całości.

Sprawa z powództwa Syndyka masy upadłości powódki przeciwko (...) Bankowi Spółdzielczemu w P. o pozbawienie wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego, któremu postanowieniem z 21 maja 2012 r. Sąd Rejonowy w P. nadał klauzulę wykonalności, stwierdzającego zobowiązanie z poręczenia udzielonego 26 kwietnia 2010 r. za zobowiązania M. K. z umowy pożyczki zakończyła się prawomocnie oddaleniem powództwa. Sąd Apelacyjny uznał, że w okolicznościach sprawy, wobec istniejących związków rodzinnych i gospodarczych pożyczkobiorcy z jedynym udziałowcem spółki, zastosowanie znajdował art. 15 § 1 k.s.h. wymagający zgody zgromadzenia wspólników na zawarcie przez spółkę umowy poręczenia. Uchwała taka została podjęta, wobec czego brak podstaw do uznania poręczenia za nieważne na podstawie art. 17 § 1 k.s.h.

W postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przeciwko powódce wyegzekwowana została kwota 279.428,42 zł, z której wierzycielowi przekazano 246.853,76 zł. Pozostała część wierzytelności banku wobec powódki została spłacona przez podmiot trzeci.

Zgromadzenie wspólników podjęło uchwałę zezwalającą na wystąpienie z powództwem w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny uznał, że poręczenie długu żony jedynego wspólnika powodowej spółki było umową zawartą na rzecz tego wspólnika wymagającą zgody

zgromadzenia wspólników, jak o tym stanowi art. 15 § 1 k.s.h. Taka uchwała została podjęta, a forma ustna była wystarczająca dla jej skuteczności. Przewidziane w § 11 pkt IV umowy spółki wymaganie uzyskania zgody jej udziałowców na „zaciągnięcie lub przyjęcie zobowiązań majątkowych ponad 10% całkowitego zapotrzebowania wymienionego w § 7 umowy spółki”, czyli na kwotę stanowiącą równowartość 22.200.000 koron duńskich, powinno być spełnione indywidualnie w odniesieniu do poszczególnych zobowiązań, nie zaś do sumy takich zobowiązań zaciągniętych na przykład jednego dnia. Na udzielenie poręczenia za zobowiązanie M. K. nie była zatem potrzebna przewidziana umową spółki zgoda zgromadzenia wspólników. Stosownie do umowy spółki przed poręczeniem za M. K. do kwoty 560.000 zł pozwany powinien natomiast zadbać o zatwierdzenie przez radę nadzorczą uchwały zarządu o dokonaniu takiej czynności, ponieważ zaciągnięcie tego zobowiązania przekraczało 500.000 zł i wykraczało poza bieżącą działalność gospodarczą spółki. Pozwany nie wystąpił o takie zatwierdzenie. Postąpił więc sprzecznie z umową spółki, co w myśl art. 293 § 1 k.s.h. rodzi jego odpowiedzialność za wyrządzoną spółce szkodę.

Sąd Apelacyjny uznał, że zobowiązanie powódki z tytułu poręczenia wygasło na skutek spełnienia świadczenia. Z majątku spółki wyegzekwowano 279.428,42 zł, na konto wierzyciela przekazano 246.853,76 zł, a kwota 314.000,32 zł została zapłacona przez podmiot, którego powódka w tym postępowaniu nie ujawniła, nie określiła *causy* tej spłaty i nie twierdziła, żeby w zamian dokonała świadczenia ekwiwalentnego. Tak ogólne twierdzenia nie pozwalają na ustalenie, że co do kwoty 314.000,32 zł doznała szkody w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Powódka nie wykazała, aby jej majątek został uszczuplony w tej wysokości przez zmniejszenie aktywów lub zwiększenie pasywów. Powództwo mogło zatem zostać uwzględnione wyłącznie co do kwoty wyegzekwowanej od powódki 279.428,42 zł, której część stanowiły koszty postępowania egzekucyjnego.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego z 6 lipca 2017 r. w części uwzględniającej powództwo. W skardze kasacyjnej zarzucił, że rozstrzygnięcie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego, to jest: - art. 56 k.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z art. 151 k.s.h. w zw. z art. 17 § 1 i 3 k.s.h. przez błędną wykładnię i uznanie, iż na udzielenie przez powódkę poręczenia za zobowiązania M. K.

wymagana była zarówno uchwała rady nadzorczej - zgodnie z umową spółki, jak i uchwała wspólników - zgodnie z art. 15 § 1 k.s.h., podczas gdy zgoda zgromadzenia wspólników była wystarczająca do udzielenia przez pozwanego poręczenia w imieniu spółki, gdyż w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością organ właścicielski powinien mieć pierwszeństwo kompetencyjne przed radą nadzorczą; - art. 6 k.c., art. 65 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. i § 11 pkt IV umowy spółki przez błędną wykładnię § 11 pkt IV ppkt 7 umowy i uznanie, że to postanowienie umowy spółki odnosi się do poszczególnych czynności prawnych, nie ustanawiając limitu dziennego ani też związków między poszczególnymi umowami; - art. 518 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 881 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. przez uznanie, że spółka nie odniosła żadnych korzyści z tytułu udzielonego poręczenia, podczas gdy po dokonaniu tej czynności zamiast ekwiwalentu pieniężnego do majątku spółki weszło roszczenie o zapłatę wobec M. K., które mogło być potrącone z wierzytelnością przysługującą M. K. wobec powodowej spółki.

Pozwany wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części, zmianę wyroku Sądu Okręgowego i oddalenie powództwa w całości.

Syndyk masy upadłości powodowej spółki wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustawodawca pozostawił osobie lub osobom zamierzającym zawrzeć umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sporo swobody, gdy chodzi o zorganizowanie jej działania, określenie optymalnego stanu organów, jakie zostaną w niej powołane i ich składu, ale też zakresu ich kompetencji. Skoro jednak umowa zostanie zawarta, to do czasu aż nie dojdzie do jej zmiany w przewidzianej prawem formie, przyjęte w niej rozwiązania trzeba uważać za obowiązujące, gdyż z ich określonym kształtem liczą się nie tylko kontrahenci spółki (wierzyciele, dłużnicy), ale i osoby, które decydują się nabyć w niej udziały i w ten sposób zastąpić lub uzupełnić skład dotychczasowych wspólników. Umowa spółki, poza bezwzględnie obowiązującymi przepisami ustawy, powinna być też punktem odniesienia dla osób, które obejmują funkcje w jej organach, a w szczególności w prowadzącym sprawę spółki i reprezentującym ją zarządzie, zwłaszcza, że jego

członek musi liczyć się z odpowiedzialnością zarówno wobec spółki, jak i jej wierzycieli, której nie poniosą wspólnicy, nawet gdyby forsowali pewne przedsięwzięcia gospodarcze spółki. Zarząd spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i jego członek nie jest wykonawcą poleceń wspólników, lecz organem samodzielnej osoby prawnej, a jego działania powinny być podporządkowane ustawie i umowie spółki w celu prowadzenia jej spraw racjonalnie gospodarczo i z korzyścią dla samej spółki. Odwoływanie się przez członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do tego, że kondycja majątkowa spółki jest konsekwencją wykonywania przez nich poleceń innych organów spółki, w tym w szczególności zgromadzenia wspólników, nie zwalnia ich z odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. i tak samo z odpowiedzialności wobec samej spółki przewidzianej w art. 293 § 1 k.s.h., chyba że - na gruncie art. 293 § 1 k.s.h. - nie ponoszą winy za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub umową spółki.

Niezależnie od ustalenia kompetencji do prowadzenia bieżących spraw spółek kapitałowych na rzecz ich zarządów, ustawodawca przewidział szczególne wymagania w postaci uchwały wspólników, walnego zgromadzenia lub rady nadzorczej dla niektórych czynności prawnych dokonywanych przez takie spółki, a ich niedopełnienie obwarował sankcją nieważności (art. 17 § 1 k.s.h.). W art. 15 § 1 k.s.h. ustawodawca zastrzegł, że zawarcie przez spółkę kapitałową m.in. umowy poręczenia z członkiem zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej, prokurentem, likwidatorem albo na rzecz tych osób wymaga zgody zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia. W wyroku z 7 marca 2017 r., II CSK 349/16 (OSNC 2018, nr 1, poz. 9) Sąd Najwyższy opowiedział się za koniecznością funkcjonalnej wykładni powołanego przepisu, przy założeniu, że jego celem jest zapewnienie wspólnikom kontroli nad prawnymi czynnościami spółki, które powodują faktyczne lub potencjalne zaangażowanie jej środków w interesie oznaczonej grupy osób, oraz ochrona interesów spółki i wspólników. Pojęcie „inna podobna umowa” obejmuje wszelkie umowy, do których istoty należy transfer środków ze spółki do majątku osób należących do podmiotowego kręgu wyznaczonego treścią art. 15 § 1 k.s.h., na ich rzecz, albo udzielania im zabezpieczeń (z wyjątkiem zabezpieczeń rzeczowych). Dyspozycją art. 15 § 1

k.s.h. objęte są umowy zawarte z funkcjonariuszami spółki kapitałowej albo „na rzecz takiej osoby”, a więc gdy rzeczywistym beneficjentem umowy jest funkcjonariusz spółki, mimo że formalnie umowę zawarto z innym podmiotem.

Z umowy poręczenia, której zawarcie pozwany, jako jedyny członek zarządu powodowej spółki zaplanował na 26 kwietnia 2010 r. miała osiągnąć korzyść bezpośrednio M. K., żona jednego z członków rady nadzorczej tej spółki i jedynego w tym czasie współnika - A. K., a pośrednio on sam. Czynność ta, jak oceniły to Sądy prowadzące sprawę o pozbawienie wykonalności wydanego przeciwko powodowej spółce tytułu wykonawczego, wymagała zgody zgromadzenia współników dla swej ważności, a jednoosobowe wówczas zgromadzenie współników udzieliło na nią zgody.

Umowa spółki może przewidywać konieczność uzyskania zgody powołanych w niej organów na dokonanie czynności o innej charakterystyce niż określona przez ustawodawcę. Wspólnicy mają swobodę w określeniu tych wymagań, gdyż mają one znaczenie przede wszystkim w stosunkach wewnętrznych, w relacjach między spółką i prowadzącym jej sprawy zarządem, a pozwalają na bieżące monitorowanie pracy zarządu i stanu spraw spółki, nadanie im kierunków i przedsięwzięcie środków pozwalających uniknąć zagrożeń. W relacjach zewnętrznych czynność dokonana bez takiej zgody pozostaje ważna (art. 17 § 3 k.s.h.). Już z tego powodu nie ma podstaw do wartościowania wymagań stawianych poszczególnym czynnościom przez umowę spółki czy hierarchizowania jej organów według proponowanego przez pozwanego schematu zakładającego, że zgromadzenie współników, jako organ właścicielski powinien mieć pierwszeństwo kompetencyjne przed radą nadzorczą.

26 kwietnia 2010 r. umowa powodowej spółki wymagała zgody udziałowców spółki (§ 11 pkt IV) na zaciąganie lub przyjmowanie zobowiązań majątkowych „ponad 10% całkowitego zapotrzebowania wymienionego w § 7 umowy spółki”. Znaczenie, jakie należy nadać temu postanowieniu umownemu zostało przez Sąd Apelacyjny ustalone prawidłowo, z zachowaniem wymagań określonych w art. 65 k.c. Skoro autorzy zacytowanego postanowienia umowy spółki odwołali się w nim do pojęcia „zobowiązania majątkowe”, to oznacza to, że mieli na myśli

oświadczenia woli, których złożenie powoduje powstanie obowiązku zachowania się w określony sposób na rzecz indywidualnie określonego wierzyciela. Zacytowane postanowienie umowy nie odwołuje się do jakiegoś przedziału czasu, w którym należałoby je stosować w odniesieniu do sumy zobowiązań z różnych tytułów oraz zobowiązania, które wykroczy ponad limit. Proponowana przez pozwanego wykładnia § 11 pkt IV umowy, sugerująca konieczność objęcia oceną łącznie wszystkich poręczeń, jakich pozwany działając w imieniu i na rzecz powódki udzielił 26 kwietnia 2010 r. za zobowiązania z tytułu pożyczek i kredytów zaciągniętych przez A. K. i M. K., jest zatem dowolna. Stosowanie w praktyce wykładanego postanowienia umowy spółki przy przypisaniu mu znaczenia sugerowanego przez pozwanego uniemożliwiłoby prowadzenie bieżącej działalności spółki, gdyż dokonujący za nią czynności musiałaby każdorazowo oceniać nie tylko wielkość zobowiązania zaciąganego na bieżąco, ale też mieć świadomość, jaka jest wysokość wszystkich ciążących na powódce zobowiązań z innych tytułów, aby po przekroczeniu stanu określonego w § 11 pkt IV w związku z § 7 umowy występować do udziałowców o zgodę na zaciągnięcie konkretnego zobowiązania, niezależnie od tego, jaką miałyby ono wysokość. Pozwany nie przedstawił zresztą dowodów na okoliczność, że tak właśnie rozumiał postanowienie § 11 pkt IV w związku z § 7 umowy, gdy jako członek zarządu dokonywał za nią innych czynności niż oceniane w sprawie poręczenia z 26 kwietnia 2010 r.

W tym samym czasie umowa powodowej spółki wymagała też uzyskania przez zarząd akceptacji rady nadzorczej dla zamiaru zaciągnięcia zobowiązania rodzącego obowiązek świadczenia przez spółkę kwoty przekraczającej 500.000 zł. Rada nadzorcza była wówczas jedynym wieloosobowym organem powodowej spółki, mającym pełnić stały nadzór nad jej działalnością, jednak bez prawa wydawania zarządowi wiążących poleceń dotyczących prowadzenia spraw spółki (art. 219 § 1 i 2 k.s.h.). Dystynkcja między kompetencjami rady nadzorczej i zgromadzenia wspólników w umowie spółki przeprowadzona została z odwołaniem się do wysokości zobowiązania, jakie z zaplanowanej czynności może dla niej wyniknąć. Zgodę na zaciągnięcie wyższych zobowiązań miało wyrazić zgromadzenie wspólników, a niższych - rada nadzorcza. Nie ma

wątpliwości co do tego, że zgromadzenie wspólników liczące w dniu 26 kwietnia 2010 r. jedną osobę - beneficjenta dokonanej wówczas czynności A. K. wyraziło zgodę na udzielenie poręczenia za zobowiązanie z pożyczki zaciągniętej przez jego żonę, ale liczącej cztery osoby radzie nadzorczej czynność ta nie została zakomunikowana, chociaż wymagała tego umowa spółki. Skoro pozwany zaniechał wykonania przewidzianego umową spółki obowiązku zapoznania rady nadzorczej powódki z zamiarem udzielenia poręczenia za zobowiązanie M. K. z umowy pożyczki, to nie może obecnie argumentować, że rada nadzorcza zgodziłaby się na czynność aprobowaną przez jedynego wspólnika i dokonaną w jego interesie. Zupełnie bowiem możliwe, że rada nadzorcza takiej czynności by nie poparła. W okolicznościach sprawy istotniejsze jest jednak to, że dopełnienie przez pozwanego obowiązków związanych z wystąpieniem do organów spółki o wykonanie przewidzianych dla nich kompetencji w odniesieniu do czynności prawnych, w których miała uczestniczyć i należyte udokumentowanie tych działań sprawiłoby, że nabywa udziałów w spółce i kolejny zarząd spółki nie zostałby zaskoczony stanem jej zobowiązań i egzekucją, do której nie mógł przygotować spółki.

W niniejszej sprawie pozwany konsekwentnie broni się zarzutem, że zobowiązania, które zaciągnął w imieniu powódki i które zostały częściowo zaspokojone z jej majątku, zyskały akceptację jedynego wspólnika powódki w okresie, gdy zostały zaciągnięte. W wyroku z 24 lipca 2014 r., II CSK 627/13 (nieopubl.) Sąd Najwyższy wyjaśnił jednak, że przy podejmowaniu decyzji dotyczących prowadzenia spraw spółki członek zarządu powinien się kierować wyłącznie jej interesem, a zawinione działania dokonane z przekroczeniem granic ryzyka gospodarczego są sprzeczne z interesem spółki i jako naruszające ogólny nakaz określony w art. 201 k.s.h. i uzasadniają odpowiedzialność członka zarządu na podstawie art. 293 § 1 k.s.h. Pozwany nie wykazał, żeby powodowa spółka uzyskała jakiś wynagrodzenie za to, że poręczyła za zobowiązanie z umowy pożyczki zaciągnięte przez M. K., w warunkach, gdy spółka w zakresie swojej działalności nie zajmowała się świadczeniem usług finansowych. Roszczenie o zapłatę, które stosownie do art. 518 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 881 k.c. nabyła powodowa spółka po wykonaniu zobowiązania, za które poręczyła mogłoby być uznane za ekwiwalent jej zaangażowania finansowego w sprawy M. K., gdyby

istniały dostateczne dane do przyjęcia, że M. K. jest wypłacalną dłużniczką i że pozwany zadbał o możliwość realnego uzyskania od niej na rzecz powodowej spółki nie tylko zwrotu nominalnie kwoty zobowiązania, które z jego majątku zostało ściągnięte w celu pokrycia długu M. K. z umowy pożyczki, ale też wszystkich związanych z prowadzeniem egzekucji tego zobowiązania kosztów i wydatków, które powodowa spółka poniosła w związku z sytuacją, w jakiej jako poręczyciel się znalazła. Żadna z tych okoliczności nie została przez pozwanego wykazana (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 10 lipca 2008 r., III CZP 62/08, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 106). Gdy zaś chodzi o sugerowaną w skardze kasacyjnej możliwość potrącenia roszczenia o zapłatę wobec M. K. z wierzytelnością przysługującą M. K. wobec powodowej spółki, to z ustaleń będących podstawą rozstrzygnięcia nie wynika, żeby M. K. w stosunku do powodowej spółki przysługiwała jakakolwiek wierzytelność, którą spółka mogłaby rozliczyć przez kompensatę po wstąpieniu w prawa zaspokojonego wierzyciela M. K., jakim był bank.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw